

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięca 1 zł. 2-krotną dost. do domu st. 1-80

na prowincyi:

rocznie 18 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 16 zł.

kwartałnie 3 zł. 30 ct. " " " " " "

miesięcznie 10 " " " " " " " "

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: " " " " " " " "

Reklamowych doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz półtorowy albo jego miejsce 10 ct. nadesłano wiersz samononowy 40 ct., małe ogłoszenia za wyraz 3 ct., najmniej ct. 30.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:
wydania rannego 2 ct. 8 ct.
wieczornego 3 " 4 " " "

oba wydania razem 4 " 5 " " "

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorążczyzny i. 17.

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Hausman

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

Sytuacja.

Praga, 9 marca. Jak *Politik* donosi, nie można się spodziewać ponownego zebrania się Rady państwa przed wrześniem.

Praga, 9 marca. Pomiędzy Młodoczechami a agrarzystami wdrożono rokowania, które mają na celu doprowadzić do usunięcia wzajemnych różnic zapatrywań, oraz do jedności w obozie czeskim.

Jeden z najwybitniejszych posłów młodoczeskich wyraził się w tej mierze, że rokowania te będą uwiecznione pomyslnym skutkiem. Zkądinąd zapewniają, że wielu młodoczeskich posłów na Sejm zamierza przylączyć się w najbliższej sesji do stronnictwa agrarnego.

Organizacja austriackiego eksportu.

Wiedeń, 9 marca. Pod przewodnictwem ministra handlu bar. Dipaulego, odbyła się wczoraj narada fachowa w kwestyi stworzenia organizacji ku popieraniu austriackiego eksportu, która już oddawna i wszechstronnie jest przedmiotem badań.

Projekty ministerstwa handlu dążą do tego, ażeby zawodowych kupców, obznajomionych z pewnymi kategoriami handlu, wysyłać na odpowiednie posterunki zagraniczne, przy udzieleniu im odpowiedniej subwencji państwowej, celem osiedlenia się tam na stałe.

Dalej ministerstwo pragnie nawiązać stosunki kupieckie pomiędzy zewnętrznym a krajowym przemysłem i handlem, a to zarówno na podstawie bezpośredniego zetknięcia się poszczególnych firm, jakoteż za pośrednictwem specjalnie w tym celu ustanowić się mających biur spedycyjno-eksportowych, którym przyznane być mają daleko idące koncesye.

Następnie, celem poparcia stosunków kupieckich pomiędzy wysyłającymi towary a zagranicą, jest projektowane współdziałanie krajowego instytutu finansowego. Co do sposobu sfinansowania istnieje cały szereg projektów. Dla stworzenia sposobu załatwiania wzajemnego interesu pomiędzy zagranicznym odbiorcą a eksporterem projektowaną jest zupełnie swobodna organizacja ruchu kupieckiego, ewentualnie zaś można będzie zażądać pośredniczącej akcyi ze strony centralnego biura, które ma stworzyć ministerstwo handlu.

Uczestnicy wczorajszej konferencji wyrazili się w sposób sympatyczny o powyższych zarysach projektu, zwłaszcza dyrektor zakładu kredytowego p. Mauthner oświadczył gotowość sfinansowania projektowanej organizacji eksportowej, oraz zapewnił o gorącym poparciu tej myśli przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

Minister handlu bar. Dipauli ma teraz zwrócić się do Izb handlowo-przemysłowych w sprawie odpowiedniego przygotowania organizacji eksportowej, a sprawozdanie z podjętych kroków złoży członkom Rady przemysłowej.

Orzeczenie trybunału.

Wiedeń, 9 marca. Tutejsza Rada gminna uchwaliła była udzielić 30.000 zł. na budowę kościoła w jednym z przedmieść Wiednia. Radny Brunner wniósł przeciw tej uchwale rekurs do trybunału administracyjnego, ponieważ Rada gminna nie ma prawa udzielać z funduszy gminnych subwencji na cele wyznaniowe. Trybunał administracyjny uznał zażalenie jako uzasadnione i orzekł, że uchwała Rady gminnej, jako nielegalna, ma być zniesiona.

Sejm węgierski.

Budapeszt, 9 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów, po załatwieniu formalności, zawiadomił prezydent Perczel Izbę o tem, że br. Banffy mianowany został wielkim ochmistrem dworu węgierskiego, jakoteż złożył mandat poselski. Następnie naradzała się Izba nad wnioskiem posła Gejzy Polonyi'ego, aby najwyższe pismo w sprawie kwotowej postawione było na porządku dziennym.

Poseł K o s u t h protestuje w imieniu stronnictwa niezawisłości przeciwko podeptaniu ustaw, popełnionemu przez oznaczenie kwoty bez zasięgnięcia zdania parlamentu.

W tem stadium, w jakim znajduje się obecnie sprawa ugody, nie można odwoływać się do najwyższego rozstrzygnięcia. W końcu prosi mowca prezydenta ministrów, aby swem oświadczeniem uspokoił Izbę.

Prezydent ministrów Koloman Szell oświadcza, że ostateczne rozstrzygnięcie tej tak ważnej ekonomicznej i finansowej kwestyi możliwym jest

tylko w drodze swobodnego porozumienia obu stron interesowanych, t. j. Austrii i Węgier.

— „Ja i rząd — mówi prezes gabinetu — wszystko uczynimy, aby kwestya ta w ten sposób była załatwioną i ugoda weszła w życie na mocy praw, w konstytucyi zawartych, w szczególności na mocy artykułu 12 konstytucyi.

W dalszym ciągu zaznaczył prezydent ministrów, że panujące w obu częściach monarchii anormalne stosunki uniemożliwiają porozumienie się. Rząd uczyni wszystko, aby sprawa kwoty mogła być załatwioną wedle litery prawa i odda tę sprawę jeszcze raz deputacjom kwotowym.

Gdyby jednakowoż nie powiodło się osiągnąć porozumienia między deputowanymi, sprawa jeszcze raz powróci do Izby posłów; a tylko w ostatecznym wypadku nastąpi odwołanie się do najwyższej decyzji. (Oklaski).

Wniosek posła Gejzy Polonyi'ego odroczono, poczem przystąpiła Izba do obrad nad prowizoryum ugodowem.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 9 marca. Komisya bankowa parlamentu niemieckiego odrzuciła wniosek podwyższenia kapitału zakładowego dla Banku Rzeszy na 200 milionów marek i przyjęła w drugim czytaniu przedłożenie rządowe, w myśl którego kapitał zakładowy tego Banku wynosić ma 150 milionów marek.

Berlin, 9 marca. Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego przyjęła wniosek centrum o podwyższenie siły pokojowej armii na 495.500 ludzi.

Z francuskiego parlamentu.

Paryż, 9 marca. Parlament przeprowadził ogólną dyskusję nad preliminarzem ministerstwa wojny. Dep. Aimond oświadczył, że niemożliwe jest zredukowanie budżetu ministerstwa wojny, wynoszącego 875 milj. fr., gdyż na uzbrojenie Niemiec, polegające na podwyższeniu stopy prezencyjnej stanu efektywnego armii, należy odpowiedzieć podobnemi zarządzeniami.

Minister wojny Freycinet odpowiedział, że Francya musi starać się o to, aby ilość wojska zastąpić jego jakością. Obecnie czynią się przygotowania w kierunku przekształcenia broni palnej ręcznej, która będzie niezrównaną. Także artylerya francuska jest znakomita. Armia francuska musi być każdej chwili gotową do ostatnich ofiar, przez co stanie się niezwyciężoną. (Żywe oklaski).

Zamach Derouledé'a.

Paryż, 9 marca. Sędzia śledczy Pasques ukończył wczoraj przesłuchiwanie świadków w sprawie zamachu, urządzonego przez Derouledé'a i Haberta, po pogrzebie prezydenta Faure'a.

Siedztwo ma być ukończone w sobotę.

Anglia i Francya.

Londyn, 9 marca. Na bankiecie, urządzonego przez tutejszą Izbę handlową, obecny był także ambasador francuski Cambon. Wygłoszono serdeczne mowy, zaznaczające potrzebę utrzymania dobrych stosunków Anglii z Francją. Cambon przemawiał także w tym samym duchu.

Rozruchy studenckie w Rosyi.

Wiedeń, 9 marca. Jak donosi *Polit. Corresp.* z Petersburga, ilość aresztowanych studentów wynosi tam 300, a z nich 73 już w drodze administracyjnej z Petersburga wydano.

Królowa belgijska.

Bruksela, 9 marca. *Journal patriote* zaprzecza doniesieniu niektórych pism, jakoby królowa cierpiała na raka. Królowa chora jest na zapalenie płuc.

Bruksela, 9 marca. Według ostatniego biuletynu, wydanego wczoraj przed południem, królowa belgijska ma się lepiej.

Obrażony dyplomata.

Wiedeń, 9 marca. *N. Fr. Presse* otrzymała ze strony serbskiej rzekomo autentyczne przedstawienie wypadków, które poprzedzić miały aferę posła Schadowsky'ego.

Wrocie usposobienie reprezentanta Rosyi wobec rządu serbskiego objawiło się zaraz podczas pierwszej wizyty, jaką Schadowsky złożył prezydentowi ministrów i ministrowi spraw zagranicznych: Giorgiewiczowi.

Poseł rosyjski zauważył, podrażniony, w rozmowie, iż słyszał, jakoby pomiędzy królestwem Serbii a monarchią Austro-węgierską zawartą została konweneya wojskowa i wyraził z tego powodu swoje niezadowolenie.

Giorgiewicz zaprzeczył stanowczo, stwierdzając, że taka konweneya nie istnieje. Wówczas Scha-

dowsky począł sprzeciwiać się bytności przyjaźni dla Austrii usposobionego ex-króla Milana w Serbii, oraz objęciu przez tegoż stanowiska komendanta wojska.

Giorgiewicz dał posłowi do zrozumienia, że nie powinien zapominać o tem, iż Serbia jest od czasu kongresu berlińskiego państwem samodzielnem, oraz że przedstawiciele obcych państw nie mają prawa mieszać się do wewnętrznych spraw samodzielnie rządzącego się królestwa.

W Serbii jest powszechne mniemanie, że Schadowski zastąpi inny poseł.

Belgrad, 9 marca. Rosyjski radca legacyjny. Mansurov, złożył wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych wizytę oficjalną.

Stan powietrza.

Wiedeń, 9 marca. Niebo pogodne. Brak opadów. Temperatura podniosła się.

Wczoraj o godz. 7 notowano: Bregencya —1'6, Ischl 0'4, Wiedeń —4, Praga 1'2, Budapeszt —5'5, Lwów —2'4, Sybin —20'7, Szegedyn —6'1, Zagrzeb —4, Lesina 1'9, Tryest 1'8, Celowice —8, Obir —3'8, Schneeberg 4'0, Semering —1'4° Cel.

Morze adryatyckie prawie spokojne. Niebo chmurzy się na zachodzie. Temperatura podczas dnia jest wyższa ponad 0.

Nowy Sącz, 9 marca. Byłego Jezuitę Szklarczyka skazano na trzy miesiące więzienia.

Stanisławów, 9 marca. W okolicy Halicza i Maryampola zapanowała znowu gorączka emigracyjna. Z wiosną wybiera się mnóstwo rodzin do Kanady. Grunta wysprzedają.

Wiedeń, 9 marca. *Wien. Ztg.* donosi, że cesarz zamianował starostę Jana Czeżowskiego radcą namiestnictwa we Lwowie.

Wiedeń, 9 marca. Ambasador hr. Aehrenthal wyjechał do Petersburga. Serbski minister spraw zagranicznych dr. Giorgiewicz odjechał z powrotem do Belgradu.

Wiedeń, 9 marca. Na prośbę baronowej Hirsch — nadal cesarz obu adoptowanym synom zmarłego filantropa bar. Maurycego Hirscha, tytuł baronowski. Dla wyjaśnienia dodać należy, że po zgonie jedyne syna, adoptował bar. Hirsch dwóch młodych ludzi amerykańskiego pochodzenia, nazwiskami Armand i Raimund Foresto-Bischofsheim.

Sanct Poelten, 9 marca. Przed sądem tutejszym stawał wczoraj 15-letni, nieco ograniczony umysłowo, jednak uznany za poczytalnego syn włościanina, Alojzy Jetzinger, oskarżony o zamordowanie parobka Leopolda Edera, którego udusił rękami za to, że Eder wyśmiewał go powodu jego wadliwej wymowy. Zwłoki, dla ukrycia zbrodni, wrzucił Jetzinger do gnojówki.

Sąd uznał Jetzingera winnym skrytobójczego morderstwa i skazał go — uwzględniając młody wiek zbrodniarza — na sześciolateń ciężkie więzienie.

Grac, 9 marca. W miejsce hr. Wurmbranda, który złożył mandat, stawia grupa styryjskiej wielkiej własności na posła do Sejmu hr. Merana.

Grac, 9 marca. Umarł tu członek Izby panów, radca dworu Weiss.

Grac, 9 marca. Podczas pożaru fabryki we wsi Andritz, obrzucono kamieniami żandarmeryę, gdy ta chciała aresztować człowieka, który stawał opór straży ogniowej. Aresztowano 51 osób.

Po południu eksplodowało działo prochu w Wagnitz. W całej okolicy drzewa zostały zniszczone. Nikt nie został ranny.

Bekescsaba, 9 marca. Wczoraj znaleziono tu zwłoki właściciela drukarni Władysława Biki, którego w okrutny sposób uduszono i obrabowano. Mordercą jest zdegradowany kadet 101 p. p. Geza Lukatos.

Berlin, 9 marca. Wczoraj odbył się u cesarza obiad dyplomatyczny, w którym wziął także udział ambasador austro-węg. Schoegeny.

Paryż, 9 marca. Sąd przysięgłych skazał tu p. Bianchini, która usiłowała struci męża swego, rysownika kostyumów w wielkiej operze, na 5 lat więzienia.

Skazana usiłowała przy opuszczaniu sali sądowej popełnić samobójstwo zapomocą szpilki od kapelusza. Przeszkodziło jej jednak w tym zamiarze.

Paryż, 9 marca. Nuncyusz papieski Clary doznał udaru mózgowego. Stan chorego bardzo poważny.

Tulon, 9 marca. Według urzędowych relacji, napadło wczoraj na żołnierza, trzymającego straż przy magazynie melinitu 6 ludzi, którzy dali dwa strzały z rewolweru, poczem uciekli. Przypuszczają, że nieznani sprawcy usiłowali magazyn wysadzić w powietrze.

Madryt, 9 marca. W niektórych miastach odbyły się demonstracje żołnierzy, którzy żądali należnego im żołdu.

Lodyn, 9 marca. Lord Salisbury zajął się skutkiem czego nie mógł wziąć udziału w wczorajszej Radzie ministrów.

Konstantynopol, 9 marca. W Dżedach panuje spokój. Wczoraj otwarto znów sklepy. Wielki wieczór oświadczył w odpowiedzi na reklamację angielską, że pielgrzymom z Indji oddano zarobkowe mienie, wartości 2000 f. szt.

Z sali sądowej.

Ks. Stojalowski przeciw Przeglądowi Wszepolskiemu.
Lwów, 8 marca.

W czasie rozprawy popołudniowej, nastąpiło dalsze przesłuchanie świadka posła Stapińskiego, który opowiadał o rozmaitych sztuczkach wyborczych ks. Stojalowskiego.

Ksiądz Stojalowski podał w wątpliwość wiarygodność świadka, za co przewodniczący ostro go skarcił.

Dr. Dwernicki stawia wniosek co do odczytania korespondencji, rzekomo przez ks. Stojalowskiego pomieszczonych w *Dzienniku Warszawskim*.

Św. Jan Popławski zeznaje, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, autorem tych korespondencji był ks. Stojalowski. Były one podpisane literami „W. I. X.” — co zdaniem świadka miało oznaczać końcowe litery imienia i nazwiska ks. Stojalowskiego: Stanisła-W Stojalowsk-I, oraz jego godność kapłańską X-ksiądz.

Dr. Grek domaga się przesłuchania nowego świadka Kupczanki z Wiednia, na zeznanie faktu, że ks. Stojalowski starał się rzeczywiście o paszport do Rosji.

Trybunał po naradzie postanowił odmówić wnioskowi obrońców.

Zabiera głos dr. Grek i zaznacza, że w ciągu dwóch poprzednich procesów ksiądz Stojalowski całym szeregiem enuncyacji i rzekomych sprostowań, przyznał, że on był właściwie korespondentem *Warszawskiego Dziennika*.

Nawet podczas obecnej rozprawy dowodził, że nie pisał po rosyjsku, ale po polsku, że prosił swego przyjaciela, by te korespondencje posłał pod właściwym adresem, rozchodziło się już tylko o to, że korespondencje nie zawierają w sobie nic złego.

Jeżeli zaś ks. Stojalowski po tem wszystkim usiłuje na nowo wypierać się autorstwa, to obrońca musi przystąpić do dowodu ostrego, do t. zw. „cesarskiego cięcia”.

Dr. Grek korzysta z przysługującego mu prawa i wzywa na świadectwo samego ks. Stojalowskiego, na stwierdzenie faktu, czy on był autorem tych artykułów w *Dzienniku Warszawskim*, czy też nie.

Nastąpiła głucha cisza. Wszyscy jak w tęczę wpatrzyli się w blade oblicze ks. Stojalowskiego.

Ks. Stojalowski sprzeciwił się początkowo wnioskowi obrony, twierdząc, że nie wie, o ile wniosek ten jest dopuszczalnym.

Dr. Grek zaznacza, że nienagli z tym wnioskiem, jednakowoż prosi zarazem, o tłumacza dla artykułów w *W. Dniem*. Niech ksiądz wskaże, które ustępy są jego autorstwa, co do których zaś nie może absolutnie przyjąć odpowiedzialności.

Ks. Stojalowski oświadcza na zapytanie przewodniczącego, że jeżeli wniosek o przesłuchanie jego jest dopuszczalnym, to on mu się nie sprzeciwia.

Trybunał postanowił przychylić się do wniosku obrony i przesłuchać ks. Stoj.

Ks. Stojalowski opuszcza zajmowane dotychczas przez siebie miejsce prokuratora i występuje na środek sali.

Zdaje się być ogromnie przygnębionym. Prawą ręką pociera skronie, jakgdyby chciał jakąś nową myśl wyrzesać z głowy.

Na wezwanie przewodniczącego, wygłasza ks. Stojalowski cichym głosem przysięgę na świadczenie prawdy, poczem siada na podanym mu krześle.

Przew.: Czy ksiądz prałat pisał te korespondencje do *Dziennika Warszawskiego*?

Ks. Stoj.: (stłumionym głosem): Zeznaję pod przysięgą... W Kuryi rzymskiej powiedziano mi, że jeżeli chcę się przenieść do Rosji, to muszę poprzednio dać się tam poznać, jako redaktor. Pisałem wówczas listy do czterech, czy pięciu redakcyj dzienników rosyjskich z zapytaniem, czy nie przyjęłyby moich korespondencji. Na listy te nie otrzymałem, ani bezpośrednio, ani też pośrednio odpowiedzi. Wtedy zwróciłem się do osób prywatnych. Dałem im materiały i rzekłem: „Weźcie to, napiszcie i postarajcie się, by było umieszczone”.

Mówiono mi później, że artykuły te były umieszczone w kilku dziennikach.

Przew.: Czy ksiądz prałat pamięta treść tych artykułów?

Ks. Stoj.: Nie.

Przew.: A czy poznałby ks. prałat przy czytaniu, czy to ksiądz pisał?

Ks. Stoj.: Nie. Pisywałem w tych samych kwestiach do dzienników czeskich i kroackich. Żyłem z tego, co zarobiłem piórem; jedno tylko poświadczyc mogę, że z Rosji za artykuły te nie otrzymałem ani rubla, ani kopiejki.

Dr. Grek: Ksiądz twierdzi, że to tam, na miejscu dopisywano i przeinaczano artykuły... Dlaczego ksiądz nie remonstrował przeciwko temu?

Ks. Stoj.: Ja przecież ich nie posyłałem.

Dr. Grek: A czy nie mógłby nam ksiądz powiedzieć, kto pośredniczył w tej sprawie? przecież temu człowiekowi nic złego się nie stanie... Nie może mu to nawet szkodzić.

Ks. Stoj.: Nazwiska tego człowieka nie mogę wyjawiać ze względu na jego osobiste bezpieczeństwo. Zresztą nie chcę wpadać w błąd tutejszych redaktorów, którzy, bez potrzeby, wskazują zawsze palcem na autorów.

Przew. Pe było ogółem tych korespondencji? Ośm, czy też więcej?

Ks. Stoj.: Było ich więcej... Umieszczono je w *Warszawskim Dzienniku*, w *Petersburskich Wiadomościach*...

Przew. A czy ksiądz wszystkie czytywał?

Ks. Stoj.: Nie wszystkie.

Dalej zeznaje ksiądz Stoj., że nie przypomina sobie, czy z końcem 1896 r. otrzymywał *Warszawski Dziennik*. Za dzienniki rosyjskie nie płacił prenumeraty, ale otrzymywał je gratis.

Dr. Grek oświadcza, że zwykle redakcje posyłają numera gazet swoim korespondentom.

O godz. wpół do 8 przewodniczący odroczył rozprawę do dziś rana, godziny dziewiątej.

KRONIKA.

Marszałek krajowy hr. St. Badeni wysłał wczoraj popołudniu, w myśl uchwały Sejmu, telegram do kardynała Rampolli z wyrazami radości, z powodu wyzdrowienia Ojca św. Telegram zredagowany jest w języku łacińskim.

Mianowania. Minister kolei żelaznych mianował dyktarza ekspozytury dla trasy w Samborze, Kazimierza Bilińskiego, asystentem w X. randze i przydzielił go równocześnie do kierownictwa budowy kolei Przeworsk-Rozwadów w Jarosławiu.

Przywilej. Ministerstwo handlu udzieliło W. Wolskiemu i K. Odrzywolskiemu we Lwowie wyłącznego przywileju na nowy system wiertniczy sposobem płuczkowym (*ein Spülbohrsystem*) z prawem pierwszeństwa od 23 grudnia 1898 według opisu jawnego, złożonego w ministerstwie handlu.

Koleżeńskie zebranie. Z inicjatywy rady dworu Wierzbickiego, rozbudziło się w sferach kolejowych w ostatnich dwu latach życie towarzyskie. Zebraniem tym, oprócz myśli rozbudzenia życia towarzyskiego, przyświeca zawsze i wszędzie szlachetna myśl przychylenia się, na rzecz kolonii wakacyjnych w Tuchli. Duszą komitetu kolonijnego, jest szef biura przydziałowego p. Guttman. Po udalym ranie zeszłotygodniowym, urządził wczoraj komitet na dworcu kolejowym zebranie towarzyskie na cześć rady dworu Wierzbickiego, oraz wykonawcy jego myśli, inspektora Guttmana. Zebranie to przeciągnęło się późno w noc przy czym w licznych przemówieniach, z całą serdecznością pamiętano o nadzwyczajnych zasługach państwa Wierzbickich, dla humanitarnej instytucji kolonii wakacyjnych w Tuchli.

Od p. Henryka Jareckiego otrzymujemy następujące pismo:

Niespodziewana owacy, której doznałem na wtorkowym przedstawieniu w teatrze, w niemały wprawiła mnie kłopot. Rzeczywiście bowiem od dłuższego czasu nosiłem się z myślą zrezygnowania z mojej posady, sądząc, że po 27 latach pracy i to wcale nie lekkiej, przy scenie lwowskiej, powinienem już ustąpić miejsca młodszemu od siebie.

Wobec jednak żądania publiczności, abym „nie opuszczał mego stanowiska”, wobec objawów prawdziwej życzliwości ze strony dyrekcji i kolegów, które dodają mi otuchy, iż praca moja na tem polu jeszcze się na co przydać może, cofam moją rezygnację i na stanowisku mem pozostaję.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania.
Henryk Jarecki.

W stołecznym mieście Lwowie zdarzył się wczoraj fakt godny zanotowania.

Okolo godz. 2 popołudniu wezwano telefonem Tow. ratunkowe do nagłego wypadku w ulicy Źródlanej.

Pogotowie wróciło z niczem po upływie godziny, gdyż ulicy Źródlanej, ani wozem, ani pieszo przybyć nie podoba. Chora kobieta pozostała bez pomocy.

Samobójstwo. Wczoraj o godzinie 1 w nocy usłyszał stójkowy strzał na placu Targowicy końskiej. Udał się w tę stronę i znalazł na ziemi broczącego w krwi człowieka liczącego lat około 20. Wezwał pogotowie Towarz. ratunkowe, które opatrzyło ranę w skroni prawej i odwiozło niedoświadczonego samobójcę do szpitala powszechnego, gdzie skoustatowano, iż jest to kantorzysta Salomon Rubin. Stan chorego bardzo groźny.

Petersburg, 8 marca. Świeżo zatwierdzone zostały tutaj następujące towarzystwa akcyjne: 1. Fabryka Lorenza i Kruschego w Zgierzu. 2. Fabryka wyrobów metalowych pod firmą Konrad i Jarmuszkiewicz w Warszawie. 3. Fabryka przyborów chemicznych pod firmą Brędsiny.

Petersburg, 8 marca. Wczoraj odbyło się poświęcenie cerkwi św. Wiel. ks. Aleksandra Newskiego i św. męczennicy Eugenii, dalej poświęcenie przytulku, baraków szpitalnych terapeutycznych i chirurgicznych. Obrządku dopełnił metropolita Antoniusz w obecności carowej Maryi Teodorownej.

Aeroterm. W *Pet. Wiedom.* niejaki p. Rus oddaje wielkie pochwały „aeroterminowi”, wynalezionemu przez p. Larskiego. Jestto papierowa rurka dowolnych rozmiarów, zaopatrzona z jednego końca w krótką trąbkę blaszaną wstawioną do okna, z drugiego zaś — w korkociąg z korkiem i małym cylindrem siatkowym. Zapomocą tego przyrządu można skierować sobie na głowę prąd świeżego (lecz nieco ogrzanego) powietrza z zewnątrz, czy to przy pracy w dusznym pokoju, czy podczas snu. P. Rus twierdzi, iż cierpiał na bezsenność i przyrząd ten od razu go uleczył. Autor powiada, iż aeroterm nie zastąpi wprawdzie wentylatorów, jakie bywają w domach bogaczy, ale klasom średniozamożnym i niezamożnym może oddać wielkie przysługi, uwalniając od kłęski tak dotkliwej, jak zepsute powietrze.

Odczyt. W piątek, dnia 10 bm. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej odczyt p. Edmunda Lińskiego pt. „O człowieku prehistorycznym”, z przedstawieniem obrazów świetnych. Dochód z odczytu przeznaczony na uniwersytet ludowy i Stow. „Zjednoczenie”.

Znaleziono wczoraj portmonetkę z drobną kwotą przy ulicy Chorażczyzny. Można ją odebrać u p. Sługockiego, krawca, przy ulicy Kopernika 1. 6.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 5 marca b. r.: Weissvogel Berl, żołnierz 15 pp., lat 22, samobójstwo przez postrzał. — Kolasiński Franciszek, syn wyrobnika, 16 miesięcy, gruźlica. — Orzeł Stanisław, czeladnik stolarski, lat 19, gruźlica. — Dębicka Marya, córka zarobnika, 1 rok, zapalenie opon mózgowych. — Wenkler Marya, córka szewca, 3 miesiące, drgawki. — Leiter Laje, zarobnica, lat 29, zapalenie otrzewnej. — Scheininger Senger, zarobnik, lat 22, gruźlica. — Bardach Józef, prywatysta, lat 57, udar mózgu. — Mieser Chaim, przekupień, lat 73, miążdżca tętnic. — Rispiet Emil, syn stolarza, 2 miesiące zapalenie płuc. — Gelles Oszysz, kupiec lat 58, zapalenie pęcherza moczowego. — Fryda Stanisław, zarobnik, lat 28, gruźlica. — Bernacka Franciszka, akuszka, lat 56, rak wątroby. — Pawłów Anna, córka murarza, 7 miesięcy, gruźlica opon mózgowych. — Dwa wypadki śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 16 osób.

Zmarli:

W Krakowie Stanisław Henisz, adyunkt dyrekcji kolei państw. w Stanisławowie, w 44 roku życia.

Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

W czwartek 9 b. m. na ogólne żądanie po raz ostatni w tym sezonie „Tannhäuser”, wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Aleksandra Bandrowskiego.

W piątek 10 bm. po raz drugi „Mąż dwóch żon”, komedia w 3 aktach Gandillotta.

W sobotę 11 bm. popołudniu o godzinie 3½ dla młodzieży szkolnej: „Ulicznik paryski”, komedia w 4 aktach Bayarda i „Dzieciaki”, komedia w 1 akcie Leona Świderskiego.

W sobotę o godzinie 7½ wieczorem po raz pierwszy w tym sezonie: „Aida”, wielka opera w 5 aktach Verdiego. Występ Teresy Arklowej, Miry Heller, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę 12 bm. o godzinie 3½ popołudniu „Zakęty zamek”, operetka w 3 aktach Millöckera.

W niedzielę wczoraj o godzinie 7½ po raz siódmy „Kontrolor wagonów sypialnych”, komedia w 3 aktach Bissona.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie:

W piątek 10 b. m.: „Dla szczęścia”, dramat w 5 aktach St. Przybyszewskiego. — „Warszawianka”, pieśń z roku 1831 St. Wyspiańskiego (popularne).

W sobotę 11 bm. „Idealna żona”, komedia w 3 aktach Marko Pragi (nowość).

W niedzielę 12 b. m.: „Tamten”, sztuka w pięciu aktach Józefa Maskoffa (po raz 30).

Theatralia. Nowy dramat pięcioaktowy Maksa Halbego pt. „Die Heimathlosen” (Bezdomni) wystawiono w tych dniach w teatrze berlińskim Lessinga. „Bezdomni” są to ludzie mieszkający w pensyonacie berlińskim — fortepianistki, aktorki, malarze, sami artyści bez sławy, cyganery gorszego gatunku, między którymi znajduje się i hulaka, właściciel ziemski. Do całej tej bandy dostała się młoda dziewczyna z Gdańska, która uciekła z domu, nie chcąc wyjść za nudnego asesora. Niedoświadczona Lotta pada ofiarą owego hulaka i odbiera sobie życie. Jako całość nie dorównywa ten nowy dramat utalentowanego autora sztuce, która mu sławę przyniosła, t. j. „Jugend”, posiada jednak dużo zalet scenicznych, a zwłaszcza charakterystykę pensyonarzy.

Car u siebie.

W ostatnich czasach silnie zaprzęta umysły uparcie krążąca pogłoska, że car Mikołaj II. niedomaga i że skutkiem tego *de facto* już się usunął od rządu. Wiść o chorobie cara znalazła wiarę u wielu także w Rosji, tem prawdopodobniejszą się wydając, że car, jak wiadomo, jest z natury bardzo warty, a trudy panowania zbyt wyczerpują, by tak słaby organizm nie odczuł ich w sposób mniej lub więcej dotkliwy.

Niemniej jednak wieści o chorobie cara mają być bajką. Przeczą im — pisze korespondent jednego z pism berlińskich — fakta. Widziano cara na rewjach, recepcjach i odwiedzinach, a nikomu przecie nie wpadły w oczy żadne oznaki, z których wnosiłoby należało, że zdrowie cara istotnie szwankuje.

W dalszym ciągu podaje wspomniany korespondent obraz nadzwyczajnie prostego trybu życia, który kojącym wpływem przeciwważy szkodliwe oddziaływanie innych czynników. Wszystkie czynności Mikołaja II. są uregulowane ściśle podług zegarka. Car wstaje o godzinie 8 rano, a o g. 9 spożywa śniadanie w towarzystwie carowej.

Po przeczytaniu gazet używa przechadzki po parku.

O godz. 11 przychodzi kolej na sprawę państwa. Są one tak podzielone, że car codziennie przyjmuje dwóch ministrów. Potem udziela audyencji rozmaitym dostojnikom, księżętom i oficerom.

O godz. 1½ popołudniu wyjeżdża car z carową

na spacer lekkim powozikiem. Po powrocie rozpoczynają się znowu recepcje. W tym czasie przyjmuje także carowa.

Od godziny 4 do 8 wieczorem pracuje car Mikołaj II. sam, czyta dziennie raporty, projekty ustaw i sprawozdania gubernatorów. O godzinie 8 zasiada do rodzinnego obiadu, na który co dzień wysyła się zaproszenia, a o 9, lub najpóźniej o 10, siedzi znowu w swoim gabinecie — i pozostaje tam do północy.

W godzinach wieczornych w towarzystwie cara przebywa zazwyczaj małżonka, maluje ona, rysuje, pracuje przy krosienkach, lub grywa na fortepianie.

Tylko podeszawszy wielkich uroczystości codzienny tryb życia bywa zmieniony.

Kuchnią carską zarządza marszałek dworu hr. Benckendorff. Dopomaga mu urzędnik w charakterze intendentu, z tytułem „Kamerfuryera“. Takim „kamerfuryerem“ bywa z reguły Francuz. Ma on nadzór nad całą służbą, układa spisy potraw i odpowiada za wszystko. Do dyspozycji oddają mu formalną kancelaryę z 16 pisarzami.

Personal, którym „kamerfuryer“ zarządza, jest ogromnie liczny. W skład jego wchodzi 4 furjerzy-pomocnicy, 24 t. zw. „Officiers de bouche“, 34 lokajów, 18 pomocników lokajów, 54 służących bufetowych.

Na czele właściwej kuchni stoi dwóch „szefów“, którzy mają znowu swój osobny sztab, mianowicie 4 podszeffów, 38 kucharzy, 20 pomocników kucharskich, 32 kuchcików. Do tego doliczyć należy jeszcze falangę piekarzy i cukierników, z 25 głów złożoną.

Kuchnia carska stosuje się do modły francuskiej; pierwowzorem dla niej są najwykwintniejsze paryskie jadalownie. Nie brakuje jednak narodowych przysmaków, jak „biesz“, kwas zwany „szeri“, „Kulubiaj“ (rodzaj pasztetu, sporządzanego w najrozmaitszy sposób) i „Kilki“ małe rybki, łowione w zatokach fińskich, podobne do szprotów — ulubiony przysmak cesarza Mikołaja II.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 9 marca. (Kursy poniżej w cenie giełdowej.)

Tendencja: Wskutek sytuacji targu pieniężnego i doniesień o słabej sytuacji targu pieniężnego w Berlinie, usposobienie przygnębione. Montany i Tramway znacznie spadły. Zamknięcie, wskutek polepszenia berlińskich stosunków pieniężnych, oraz wiadomości z zagranicy, silniejsze.

Budapeszt, 8 marca. Wczoraj. giełd. Austr. kred. 367.40 Węg. bank kred. 396.75 Węg. bank eskontowy 264.—, Węg. bank hipoteczny 250.50, Węg. renta koronowa 97.80, Rimamurana 321.50, Węg. 4-proc. renta 119.80, Węg. bank dla przem. i handlu 100.—, Staatsbahn —.—, Koleje uliczne 394.—, Kol. południowa —.—, Węg. pożycz. premiowa 161.50, Austr. renta koronowa 101.40, Węg. renta koronowa 97.85, Elektr. kol. uliczne 231.50, Ganz & Co. 222.5, Salgotarjaner 635.—, Austr. złota renta 120.—, Akcje elektr. 152.—.

Frankfurt, 9 marca. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 230.50, Staatsbahn 154.—, Lombardy 30.20, Alpy 242.—, Austriacka renta papierowa 100.90, Austr. srebrna renta 100.65, Austr. złota renta 101.65, Węgierska złota renta 100.50, Unionbank 164.90, Akcje elektr. 122.—, Kolej półn.-zach. —.—. Usposobienie spokojne.

Berlin, 9 marca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy. Kredyty 230.40, Staatsbahn 153.75, Lombardy 30.10, Austr. złota renta 101.90, Austr. srebrna renta 100.70, Węg. złota renta 100.—, Disconto Comandit 199.25, Laura 222.25, Bochumer 244.—, Harpener 182.75, Kolej Ostpreussen 93.50, Kolej Mittelmeer 111.10, Kolej Meridional 143.25, Kolej Henry 105.50, Renta wloska 95.—, Południowa —.—, Mławka —.—, Turki 120.—, Renta hiszp. —.—. Prywatne dyskonto 3.75, Austr. renta papierowa —.—, Bustihradery 321.25, Austr. banknoty 169.50 Alpy 100.75, Dewizy na Wiedeń (długie) 169.45, Dewizy na Wiedeń (krótkie) —.—, na Paryż (krótkie) 81.10, na Amsterdam 168.75, na Londyn długie 20.31 i krótkie 20.41.

Tendencja lepsza.
Berlin, 9 marca. Wczoraj. giełda wieczorna (Nachboerse) Kredyty 230.40, Staatsbahn 153.75, Lombardy 30.10, Rosyjskie banknoty (kas.) 216.25, Ros. banknoty (ult.) —.—, Disconto Comandit 199.50. Usposobienie silne.

Hamburg, 9 marca. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 230.30, Lombardy 30.20, Staatsbahn 153.75, Austr. złota renta 101.50, Węgierska złota renta 100.55, Srebro 80.60, żądano, —.—, placono. Srebrna renta 100.50, Włoskie 94.75, Losy z 60 r. 148.25.

Usposobienie spokojne.

Paryż, 9 marca. Wczoraj. giełda Cred. foncier 758.—, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 94.20, Grecka pożyczka 227.—, 4 proc. hiszpańskie Exterieurs 56.20. Usposobienie lepsze.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 9 marca. Pszenica na marzec 9.87 do 9.88, na kwiecień 9.57 do 9.58, na październik od 8.54 do 8.55, żyto na marzec 7.87 do 7.88, na jesień —.— do —.—, kukurydza na maj od 4.05 do 4.06 złr, na październik —.— do —.—, owies na marzec 5.81 do 5.83 na październik —.— do —.—, kukurydza na maj 1899 r. 5.47 do 5.48, rzepak na sierpień 1899 r. 12.05 do 12.15.

Praga. Cukier gotowy 12.60, na luty 12.62, na marzec 12.75/2. Nowa kampania 12.20.

Berlin. Spirytus (siebziger) loco 40.30, (fuenfziger) —.—, **Hamburg.** Spirytus na luty-marzec 19.40, na kwiecień-maj 18.90, Nafta loco 6.85

Wrocław. Pszenica stara biała —.—, żółta stara —.—, nowa biała 16.40, nowa żółta 16.30, żyto 14.—, owies stary —.—, nowy 13.20, rzepak —.—.

Hamburg. Pszenica loco nowa holszt. 161 do 164, żyto meklemburskie nowe 144 do 155, południowo-rosyjskie nowe 119 do 120. Nafta loco 6.80 mk.

Paryż. Żyto na bieżący miesiąc 14.10, na marzec-kwiecień 14.25, na cztery miesiące od marca 14.35. Pszenica na bieżący miesiąc 21.55, na luty 21.65, na marzec-kwiecień 21.70, na 4 miesiące od marca 21.70.

Mąka znak „12“ na miesiąc bieżący 43.10, na marzec-kwiecień 44.10, na cztery miesiące od marca 45.25.

Wiedeń, 9 marca. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie notowano:

Pszenica na wiosnę 9.89 do 9.87 i 9.91, pszenica na maj czerwiec 9.51 do 9.46 i 9.48, żyto na wiosnę 8.14 do 8.16, owies na wiosnę 6.11 do 6.09, kukurydza na maj czerwiec 4.85 do 4.82, rzepak na sierpień wrzesień 12.15 do 12.25. W obrotach koncowych notowano: pszenica na wiosnę 9.92 do 9.90, kukurydza na maj czerwiec 9.52 do 9.49 i 9.50.

Ceny spirytusu: 18.10 za gotówkę, 18.30 za wypowiedzeniem.

Wiedeń, 9 marca. Rada generalna Anglobanku ułożyła bilans za rok 1898. Czysty zysk wynosił 1,977.000 zł., dywidenda 8 zł.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 marca 1899 r.

Ogólny dług państwa.

	placa bieżąca	101.15	101.25
Renta papierowa		101.15	101.25
Renta srebrna		100.95	101.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. rak. 4%		172.50	174.50
Losy z roku 1860 po 500 zł. wa. 5%		—	—
Losy z roku 1860 po 100 zł. 5%		—	—
Losy z roku 1864 po 100 zł.		195.—	196.—

Dług państwa krajów w Rudzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% na 100 zł.	120.10	120.30
Renta wol. od pod. 4% na 200 kor.	101.45	101.65
Renta inwest. austr. 3 1/2% na 200 kor.	85.70	89.90

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	99.25	100.23
Kol. Cesarz. Błzbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	119.40	120.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	126.85	127.85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	99.15	100.15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5%	210.65	211.65

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 800 zł. 5%	118.20	114.—
W złocie za 200 zł. 5%	188.—	—
Kol. bukowickie lokal. za 200 kor. 4%	98.75	99.20
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	99.25	100.25
Kol. lwowski-czerw.-jasskie z r. 1894 za 200 kor. 4%	99.80	100.—

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	119.90	120.—
kor. 4%	97.85	98.05
obl. prop. za 100 zł. 4 1/2%	100.60	101.60

Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 pr.	140.50	142.50
poż. premiowa za 100 zł.	162.—	162.50
za 50 zł.	161.25	162.25

Inne publiczne pożyczki.

Pol. kraj. Bukowiny z r. 1898 los. za 200 zł. kor. 4%	97.50	98.50
Bukowickie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5%	102.75	103.85
Gal. obl. prop. z r. 1878 za 100 zł. 6%	—	—
Gal. obl. prop. z r. 1898 za 200 kor. 4%	97.25	98.25
Gal. obl. prop. z roku 1899 za 100 zł. 4%	95.15	99.15
Pożyczka premiowa w Wiedniu z r. 1874	126.—	127.—
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1898 za 100 zł. 4%	94.30	94.70
Renta wloska za 100 kor. 4%	—	—
Pożyczka węgierska z r. 1892 za 100 zł. 6%	111.75	112.25
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	34.75	35.25
Tureckie chl. prem. kolej. za 400 fr.	62.45	62.95

Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

	(za 100 zł. Nom.)	99.10	99.10
Austr. zakł. kred. niem. los. w 60 lat 4%		99.10	99.10
obl. pr. z r. 1880 8%		117.50	118.25
Bukowicki zakł. kred. niem. los. 5%		104.75	105.—
los. 4%		98.60	97.—
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%		110.20	111.20
los. 60 lat 4 1/2%		100.25	101.—
los. 60 lat za 200		—	—
koron 4%		96.75	97.50
Gal. Tow. kred. niem. 4% los. 56 lat		95.90	—
4% los. 41 lat		97.50	98.60
4% stare		97.75	98.10
4% za 200 kor.		95.90	98.20
Banku krajowego dla Galicji i Lwowa. 4 1/2% 51 1/2 lat swrotne		100.80	101.20
Banku krajowego oblig. koman. 2 em. 5%		102.—	102.70
Banku krajowego oblig. koman. 8 em. 4 1/2%		100.60	—
Banku krajow. obl. 57 1/2 lat za 200 kor. 4%		98.—	99.—
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%		97.50	98.50
Austr. węgiersk. banku 40 1/2 lat los. 4%		100.10	101.10

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4% mniej 10%	92.40	93.20
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4%	98.—	99.70
Gal. kol. lok. wachodn. za 100 zł. 4%	99.50	100.—

Węg. gal. kolej em. 1870 za 200 zł. 5%	102.50	109.50
1878 za 200 zł. 5%	108.50	109.50
1887 za 200 zł. 4%	98.80	99.75

Akcie banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	156.75	157.50
Pesat. banku handl. 500 zł.	141.00	141.20
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	367.50	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397.50	398.—
Banku austr. tow. esk. 500 zł.	729.—	730.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.50	385.—
dla handlu i przem. 200 zł.	202.—	203.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	245.50	—
Austro-węg. 600 zł.	921.—	925.—
Związek (Unionbank) 200	324.25	—
Czesk. banku związk. 100 zł.	137.25	138.25
Ziwnostenska banka 100 zł.	186.50	187.25

Akcie przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. (akc. zakł.) 200 zł.	206.—	207.—
Kolei półn.-ces. Merd. 1000 zł. mk.	346.00	348.00
Lwów-Czer.-Jassy 200 zł.	264.—	265.—
wachodn.-galic.-lokaln. 200	198.—	200.—
państwowy ob. 200 zł. per ult.	360.00	361.50
południowej 200 per ultimo.	66.25	68.50
węgier. galicj. l. 200 zł.	214.50	215.50

Akcie przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. naft. towar. 509 kor.	400.—	—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	239.40	—
Prakiego Tow. żel. n. przem. 200	1219.—	—
Schodnica 500 kor.	845.—	855.—
Tureckie szar. tytoniow. 500 fr. per. ult.	135.75	—
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	189.—	190.—

Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilla) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	199.25	200.25
Clary 40 zł. mk.	68.50	64.50
Tow. żeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	170.—	180.—
Pożyczka m. Innsbrucku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Ofen 40 zł.	67.—	67.50
Palffy 40 zł. mk.	85.—	86.50
Czerw. krzyż austr. tow. 10 zł.	20.25	20.65
Czerw. krzyż węg. tow. 5 zł.	11.75	12.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	28.—
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka szar. Halzburga 20 zł.	28.75	29.75
St. Genols 40 zł. mk.	84.75	85.75

Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	—
m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	165.—	—
m. 50 zł. 4%	—	—
Walutelnia 20 zł. mk.	80.—	84.—

Waluty.

Dakar cesarski	5.70	5.72
Anstr. węg. 8 guld. słota moneta	—	—
20-frankówka	9.55	9.90
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperyal	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.05
Włoskie banknoty za 100 litr.	44.46	44.55
10 funtów sterlingów	120.45	120.55
Ruble (za 100 rs.)	127.25	127.45

Berlin, dnia 8 marca:

Pozn. listy zastawne 4 proc. Serya B—11	102.20	—
3 1/2 proc.	—	99.20
8 proc. Serya A.	—	93.70
Pozn. listy rentowe 4 proc.	—	102.40
3 1/2 proc.	—	—
Pozn. obligacje prow. 3 1/2 proc.	—	95.80
Ruble (100)	—	216.85
Anstr. banknoty (100)	—	169.70
Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc.	—	—

Warszawa, dnia 8 marca:

Listy likwidac. Król. Polsk. duże	100.00	—
drobne	—	—
Ros. Pol. Prom. z roku 1864	—	292.—
1866	—	277.00
Obl. prem. Banku sałacheckiego	—	226.50
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. duże	—	190.70
drobne	—	—
miasta Warszawy ser. VII.	—	—
4 1/2 proc.	—	99.10

Petersburg, dnia 8 marca:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864	259.—	—
z r. 1866	277.—	—
Listy zast. Tow. kred. ziem. kr. polsk.	100.00	—
rosyjskie	—	98.50
kljowskie	—	99.50
wile		

Sport.

W zeszłym roku biegło 302 koni dwuletnich na torach austro-węgierskich, pomiędzy temi tylko 10 chowu galicyjskiego.

W roku 1897 sprzedali austro-węgierscy hodowcy koni pełnej krwi angielskiej 190 roczniaków na publicznych licytacyach, z tych 87 nie biegaly zupełnie zeszłego roku, z 103 zostających 44 nie zarobiło nic, 30 przyniosły część ceny kupna a tylko 29 wygrały więcej, jak przed rokiem kosztowały.

Ceny roczniaków od kilku lat ciągle spadają; gdy w r. 1891 sprzedano 103 roczniaków za 452.520 koron, w roku 1897 kosztowały powyższe 190 kwotę 497.700 koron, więc przeciętnie 1620 koron a w r. 1891 4393 koron. W roku 1897 tylko 2 poszły powyżej tej sumy. Najdroższy roczniak w roku 1891 ogier Eckehard kosztował 20000 koron, i nie brał udziału w żadnym biegu, teraz stanowi na rządowej stacji ogierów w Debreczynie. Per Butters 3 l. ogier po Gaga z Peeress p. Drehera, najdroższy roczniak w roku 1897 kosztował 18000 koron, ale przyniósł już w roku zeszłym swemu właścicielowi 39350 koron wygranych. Stosunkowo najlepiej opłaciło się p. hr. Sztarayowi i Andrassyemu kupno ogierka siwego „Cid“ po Crimea z Landturn za 900 koron, który w zeszłym roku 34.730 koron wygrał. 3 l. ogier „Bonvivant“ po Beaumont z Pelyobion p. hr. Königswartera, kandydat na derby austriackie, kosztował przed dwoma laty 950 koron a jako dwulatek zarobił 38.450 koron. „Nitupercas“ 3 l. kl. po Master Kildare z Nini. p. Reszkego, kosztowała jako roczniak 8100 koron; w roku zeszłym biegła 6 razy, i tylko w ostatnim biegu „Handicap“ przysłała pierwszą do mety, wygrywając 1920 koron. — Droższych roczniaków w roku 1891 niż Nitupercas było tylko 7. — Niżej 500 koron sprzedano dwa lata temu 53 roczniaków, z których 7, pomiędzy nimi już wymieniony Cid, różne kwoty zarobić zdołały; jednym z najtanszych roczniaków była klacz „Palma“ od Theodore po Palmiarum, Mr. Blue Green (pseudonim) kosztowała 300 koron a zarobiła 2900 koron.

Z powyższego zestawienia widzimy, że przy kupnie roczniaków nie konieczne wysoka cena, dobre pochodzenie ale i szczęście wielką rolę odgrywa.

W zeszłym roku sprzedano na publicznych licytacyach w Austrii 138 roczniaków za 456.100 koron, więc przeciętnie po 3305 koron. Najdroższy roczniak był gn. ogier „Prodige“ po Gaga z Proportion, kosztował 16000 koron, w ogóle sprzedano 9 roczniaków po więcej jak 10000 koron.

Hodowca koni, organ oficjalny galicyjskiego towarzystwa chowu koni i wyścigów i towarzystwa zachęty i wzajemnej pomocy w chowu koni, dosyć pochlebnie się wyrażając o moich dotychczasowych pracach, czyni mi zarzut, że mylnie czytelników *Słowa Polskiego* poinformowałem a mianowicie pisze: „Trzeba się dobrze zorientować w oficjalnych i nieoficjalnych statystykach, by np. nie napisać, że „Gaga“ urodził się na Węgrzech“, a „Isinglass, zwycięzca wielu klasycznych biegów w Anglii przyniósł swemu właścicielowi 57.455 funtów sterl. i jest to największa kwota, którą dotychczas jeden koń na torach wyścigowych zarobił“. Isinglass wygrał kolosalną sumę, lecz tylko 23.437 f. s. a tamta suma odnosić się może do wygranych przez jego produkta, trzeba jednak dodać, czy to w jednym roku, czy w ogóle, gdzie i jak została wygrana.

Otóż według zasięgniętych wiadomości u osób znanych w świecie sportowym i w redakcyach sportowych gazet wiedeńskich, „Gaga po Galopin z Red Hot urodził się w roku 1889 w Kisbér na Węgrzech; jego hodowcy są panowie hr. F. Batthyany i M. Keczer.

Gaga wygrał w roku 1892 Derby austriackie, gdyby nie urodził się w monarchii, nie mógłby brać udziału w tem biegu.

Red Hot, matka Gagi, jest chowu angielskiego i w Anglii została w roku 1888 przez Galopina pokryta i w tym roku importowano ją do Austrii.

Isinglass 9. l. ogier, biegł jako 2, 3, 4 i 5 letni razem 12 razy; 11 razy zwyciężył a raz tylko w Lancashire Plate 1893 roku pobit go 3 l. ogier „Raeburn“.

Isinglass wygrał następujące biegi, jako 2 l.: bieg Maiden w Newmarket 196 f. s., New Stakes w Ascot 2006 f. st., Middle Park Plate w Newmarket 2375 f. s.; jako 3 l.: bieg dwa tysiące guineei w Newmarket 4250 f. st., Newmarket Stakes 3795 f. st., Derby w Ebson 5515 f. st. i St. Leger w Doncaster 5300 f. st.; jrk 4 l.: Princess of Wales Stakes w Newmarket 10911 f. st., Eclipse Stakes w Sandown Park 9285 f. st. i Jokey Club Stakes w Newmarket; wreszcie jako 5 l.: Ascot Gold Cup 2520 f. st., więc razem, jak już pisałem 57455 funtów szterlingów.

Isinglass stanowił pierwszy raz, jako 6-letni w roku 1896. więc jego produkta mają teraz lat dwa i dopiero w tym roku pierwszy raz będą biegać, zatem nie mogły jeszcze nie wygrać.

Tych kilka słów, potwierdzających moje twierdzenia, wywołane zostały przez samego autora krytyki, podpisującego się „Ost.-Ost.“

Sorbal.

Rozmaitości.

Podpułkownik Max Naske komendant stada rządowego w Radowcach na Bukowinie umarł po przebyciu ciężkiej operacji w Czerniowcach. Zmarły rozpoczął swą karierę jako weterynarz w radowieckim stadzie w roku 1862 i tam też całe swe życie, z wyjątkiem 4 lat, spędził.

Fais ton chemin 3-l. klacz po Gaga z Tosci, chowu p. F. Sczagihiny z Przewoźca własność p. Capt. Pecha powinna tego roku wygrać bieg o nagrodę państwową we Lwowie (Derby 6.750 koron), jeżeli „Jaskółka“ 3-l. klacz po Crossbow z Mizzi p. Schindlera tego biegu nie weźmie.

Do tego biegu mianowano 17 koni, z 13 stajen, liczba koni wcale pokaźna, jak na nasze stosunki; 6 koni są po ogierach pozagalicyjskich, a 11 po ogierach stacyonowanych w Galicji.

Weathercock stanowi teraz w Nowosielskach około Przeworska w stadzie ks. A. Lubomirskiego, a nie, jak w styczniu donosiłem, u ks. Wł. Lubomirskiego w Królestwie.

W Kagran pod Wiedniem w zakładzie wiedeńskiego towarzystwa wyścigów kłusowych, stoją, w celu odstanowienia ich przez tam stacyonowane ogiery amerykańskie, następujące 9 klacze hrabiego Anrzeja Potockiego:

Eudora, The Duchess, Gala-Day, Ipsy, Kitty Clyed, Charmer, Kathrina, Persis i Gulmare. Wszystkie klacze są gniade, z Ameryki sprowadzone i mają bardzo dobre rekordy, zbudowane są z wyjątkiem Eudory doskonale, ale przeważnie szpecą je lby nieladne i ciężkie.

Najlepsza z tych klaczy jest „Charmer“, jej syn „Charming Chimes“ 2 : 17½, zwycięzca w wielu biegach w Austrii (aust. rek. 1 : 28) stanowi tego roku w Krieanu pod Wiedniem po cenie 150 zł.

W Krzeszowicach zostały jeszcze klacze „Miriam, Empress i Ada“, ale one mają niezadługo przyjść do Kagran.

Z tych wszystkich klaczy ma hrabia Potocki już siedem roczniaków.

Cztery klacze odstanowi „Caid“, resztę „Prince Warwick“ ojciec najlepszej w zeszłym roku traberki, czteroletniej „Princesse Nefta“, która w tym roku 54.050 koron na wyścigach zarobiła.

Wyścigi kłusowe w Wiedniu rozpoczynają się w tym roku, w sobotę 25 b. m., następnie wyścigowe dni są 26 marca, 2 i 6 kwietnia. Na cały meeting są już propozycje ogłoszone; biegów będzie 39, z tych tylko 18 dla międzynarodowych koni, reszta przypada austro-węgierskim koniom. Nagrody wynoszą 102.400 koron, te są podzielone tak, że 55.200 koron zarobią „inländery“, a 47.200 zabiorą „amerykany“.

Allgemeine Sport-Zeitung wiedeńska rozpiśała nagrodę 1000 koron temu, który już teraz oznaczy pierwsze trzy konie w Derby austriackim 4 czerwca i w jakim porządku one do mety przyjdą. Numer 7 z 12 lutego powyższej gazety z formularzem i spisem koni, które w Derby biegać mogą, kosztuje 40 ct. Zgłoszenia przyjmuje *Allg. Sport-Zeitung* tylko na tych formularzach i najdalej do 5 marca.

Rozpisanie tej nagrody istnieje już kilnaście lat, a może i dłużej, lecz dotychczas rozdano ją tylko w roku 1887 i 1898; pruski kapitan Barand zdobył ją przed 12 laty, ale wtenczas wynosiła tylko 300 zł.; w zeszłym roku nagrodę podzielono na 700, 200 i 100 koron, gdyż kilku panów dobrze ten bieg przepowiedzieli, najwięcej otrzymał dr. Eruber z Wiednia, potem p. Feichtinger z Pesztu i p. Frnst z Wiednia. Ci panowie pierwsi niż inni przysłali formularze, dlatego nagrodę dostali.

Rosya jest bardzo dobrym odbiorcą austro-węgierskich vollblutów; między innymi panami kupił też p. H. Bloch, właściciel większej stajni wyścigowej w Królestwie ze stada hr. Józefa Pálfyego w Szomolány na Węgrzech, znaną klacz Irenke.

Czeskie towarzystwo wyścigowe ogłosiło już propozycje na lipcowy meeting w Karlsbadzie. Dnie wyścigowe są 2, 4, 6 i 9 lipca, w każdym dniu będzie tylko 5 biegów. Nagrody wynoszą 81.400 koron, na tę kwotę dał rząd 18.000 koron, miasto Karlsbad dało 10.000 koron, resztę powyższe towarzystwo. Biegów płaskich będzie 12 z dotacją 54.800 koron, biegów z płotami 4 z dotacją 10.200 koron, wreszcie 4 biegi z przeszkodami otrzymują 16.400 koron.

Rząd rosyjski wydał bardzo ważne i naśladowania godne rozporządzenie względem za długiego używania klaczy do wyścigów kłusowych; mianowicie klaczom, które siódmy rok życia dobiegły nie wolno już więcej brać udziału w tych wyścigach.

Caid amer. ciemnogniady ogier, bez odznak, po Highwood od Nikita Cossack, urodzony 1893 rekord 2 : 7¼ stanowić będzie w Kagran 20 klaczy, ale na rachunek swoich dawniejszych właścicieli; taksa stanowiąca dla klaczy austriackich 200 zł., dla obcych 400 zł.

Caid, za którego hrabia A. Potocki, jak fama niesie, 25.000 zł. lub więcej, włożył, przedstawia się dla oka wspaniale, zbudowany doskonale, 166 cm. wysoki, przypomina bardzo vollbluta angielskiego.

Według ostatnich wiadomości ma Caid po skończonej stanówce iść do treningu i będzie startował w kolorach swego właściciela w Wiedniu i w Badenie.

Hrabia Potocki będzie zatem pierwszym sportsmenem polskim, którego stajnia udział bierze w austriackich wyścigach kłusowych; lepiej, jak Caidem najszybszym traberem w Europie, wprowadzić się chy-

ba już nie można. Naturalnie pierwszy start Caida we Wiedniu będzie ważnym sportowym wypadkiem.

Sport kołowy.

Nowy Tygodnik sportowy pod nazwą: „Kolarz, wioślarz iłyżwiarz“ wychodzić rozpoczął w Warszawie d. 1 b. m. Redaktorem i wydawcą ilustrowanego pisma jest p. W. Dzierżbicki.

Ogólna niemiecka wystawa sportowa odbędzie się w tym roku w Monachium. Książę Luitpold bawarski objął już jej protektorat, a na czele komitetu stanął minister spraw wewnętrznych hr. Feilitsh. Bliższych szczegółów zasięgnąć można w biurze wystawy, Färbergraben 1½.

Buffalo w Ameryce, liczy około 80.000 cyklików, którzy przeważnie używają koła do celów praktycznych.

Niemiecki związek cyklistów w Austrii liczy obecnie 3942 członków. Na walnem zgromadzeniu, które się odbyło d. 4 grudnia z. r. obrano prezydentami Karola Falka, Emila Haasa i hr. Pötting-Perzinga.

Włoski związek kolarski urządza w roku 1899 czterodniową wycieczkę z Turynu do Paryża. Plan już ułożony: 1 dzień z Turynu do Chambery 218 km., 2 dzień do Chuny 180 km., 3 dzień do Auxerre 213 km., 4 dzień do Paryża 161 km. Każdy z uczestników płaci na koszt tej wycieczki 200 lirow, — udział może brać każdy.

Magistrat miasta Lublany chciał nałożyć na cyklistów takse 5 zł. rocznie, lecz rada gminna sprzeciwiła się temu. W Lublanie istnieje jeszcze przymus numerowy, tak samo jest jeszcze w Wiener Neustadt, w Lincu i Bernie, zresztą numeru we wszystkich innych większych miastach w obrębie Austrii zostały zniesione.

We Francji zapowiedziane są już: czterodniowy wyścig w Roubaix na 7 maja; wyścig dystansowy z Paryża do Roubaix na 2 kwietnia; wyścig 12 godzinny na torze Parku książęcego w Paryżu na 18, 20 i 21 maja; grand prix na 18 i 25 czerwca.

Touringclub de France miał w r. 1898 dochodu 597.870 franków, 433.350 franków rozchodu — czysta pozostałość kasowa wynosi przeto 164.520 franków.

„Kolarskie“ fantazyje. ...Kiedyśmy wszyscy, poustawiawszy rowery pod parkanem, zasiedli w restauracyjnym ogródku u Brońci w Zimnejwodzie, odezwał się Guccio już nieco „urzęnięty“:

— Mówcie co chcecie, ale przygód cyklistom nigdy nie brak; tu jakieś psy, tu krowy, tu panienki nieznałome jadące bryczką, którym się towarzyszy, — tu znów ładne pastuszki, ładna żydóweczka, gdzieś w karczmie przy rościsławie a zawsze wesoło i z muzyką! Gdyby nie to, że „maszyna“ często awantury mi wyprawia.

— Wiecie, że kupiłem mego „Adlera“ od tego popijały Tolka. Kazalem rower wyczyszczyć i wyjeżdżam na nim po raz pierwszy na spacer za Żółkiewską rogatkę. Idzie świetnie maszyna, ani słowa, aż tu koło „ogródka Fleischmana“ rower mi sam skręca pod ogródek — ledwie miałem czas zeskoczyć! Napilem się szklankę piwa i jazda. Ba, ale tuż koło „ogrodu z rakami“ czuję jak mi kierownica w rękę się sama przekręca i mimo woli zmuszony byłem zjechać do knajpy. Dopiero teraz doszedłem tajemnicy, że to, jak ongiś koń Kościuszki, przyzwyczajony był stawać przed każdym żebrakiem, tak znów rower Tolka stawał sam przed każdą knajpą!

— E, to jeszcze nic, — rzecze Tolek — ja miałem niedawno lepszą awanturę. Mielimy jechać raniutko na dalszą wycieczkę. Naoliwiłem prawie po ciemku rower i jazda. Ba, ale po chwili czuję, że koła chodzą mi to na lewo, to na prawo, nie dają się zahamować, pędzą przez kamienie i rowy a nawet stają dęba. Zsiadłem, zatrzymałem towarzyszy, i wiecie co skonstatowaliśmy? oto że zaspany, rano przez pomyłkę do oliwiarki zamiast oliwy naląłem koniak! Koło było po prostu pijane...

Teraz posypały się opowiadania. Ten opowiadał o rowerze, który począł sam dzwonić, kiedy go złodziej chciał ukraść; tamten o damskiej maszynie biało lakierowanej, która na widok wyścigowca z „dekoltowanymi“ kolanami rumieniła się; inny znnowu miał rower, któremu, gdy stał długo nieużywany, opadały za smutku rączki „na kwintę“.

— To wszystko już wiecie, że rowery mogą się upić, że są smutne, że się rumienią — zawołał Lolo — ja opowiem wam o nich coś więcej. Schowałem na zimę zeszłego roku do magazynu dwa nowe rowery — jeden damski, drugi męski. Była to osobna komórka, nie zaglądałem do niej. Przedwczoraj, bo to wiosna już się zbliża, zaglądam do komórki i co widzę? Oto między temi dwoma rowerami stoi mały, nowiutki, dziecienny rowerek! Para moich rowerów dostała małe. Niech szatan mi porwie tęściowę, jeśli kłamię!

— Chodź redaktorze — mówi mi Stach — opowiem ci, jak mój rower ugryziony raz przez wściekłego psa w pneumatyk, sam się potem wściekł... ale chodź na bok gdzie, bo ci wszyscy tu kłamią bez czelnie... (Faun).

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.